

STPK zgłosiło akces do PRON

W siedzibie Rady Krajowej PRON 4 bm. odbyło się spotkanie wiceprzewodniczącego Rady Krajowej PRON - pos. Zdzisława Pileckiego z biskupem dr. Wiktoorem Wysoczyńskim - prezesem Zarządu Głównego Społecznego Towarzystwa Polskich Katolików oraz dr. Stanisławą Guzikowską - wiceprezesem stowarzyszenia. Przedstawiciele STPK zgłoszyli akces do PRON, deklarując aktywne uczestnictwo w działalności tego ruchu zgodnie z programem uchwalonym na I krajowym kongresie.

(PAP)

Spotkanie konsultacyjne wiceministrów spraw zagranicznych państw-stron Układu Warszawskiego

W dniach 3 - 4 bm. w Warszawie odbyło się spotkanie konsultacyjne wiceministrów spraw zagranicznych państw - stron Układu Warszawskiego.

Wiceminister spraw zagranicznych Józef Wieliczko. Uczestnicy spotkania zostali przywiesi przez członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Czerniewskiego.

Delegacji polskiej przewodni...

Drugi dzień wizyty papieża w Korei Południowej

W piątek, w drugim dniu swej wizyty w Korei Południowej papież Jan Paweł II udał się do miasta Kwangu gdzie w 1980 roku doszło do gwałtownych demonstracji przeciwko reżimowi seulskiemu. W wyniku których w starciach z policją zginęło blisko 200 osób. Papież odprawił tam mszę i wygłosił homilię na temat pojednania i wzajemnego wybaczenia krzywd.

Wizyta Jana Pawła II w Korei Południowej odbywa się w atmosferze wyraźnego napięcia i psychozy zamachu na osobę przywódcy Kościoła katolickiego. Na stadionie w Kwangu gdzie papież odprawił mszę zgromadziło się 63 tys. ludzi, ale każdy z nich poddany został szczegółowemu badaniu przez policję, zanim dopuszczono go na stadion. Jak piszą agencje każdy z uczestników tego nabożeństwa musiał już na wiele dni wcześniej wypełnić szczegółowy kwestionariusz i został "sprawdzony" przez służby bezpieczeństwa. Formalnie zakazano przyniesienia na stadion jakichkolwiek przedmiotów - nawet modlitewników i przedmiotów kultu religijnego. Na stadionie i w jego okolicy zgromadzono poważne siły policyjne. Podobne środki ostrożności zostaną zastosowane w niedzielę w Seulu podczas uroczystości kanonizacji 103 Koreańczyków.

Konferencja Episkopatu Polski

W dniach 2 - 3 bm. w Częstochowie na Jasnej Górze, odbyła się 200 konferencja plenarna Episkopatu Polski poprzedzona posiedzeniem Rady Głównej Kościoła w dniu 27 kwietnia w Poznaniu. Obradami kierował orzmas Polski kardynał Józef Glemp. W drugim dniu obrad 3 bm. biskupi wzięli udział w centralnych uroczystościach ku czci Matki Boskiej Królowej Polski. Po uroczystościach odbyło się posiedzenie biskupów diecezjalnych, którzy pracowali nad przystosowaniem statutu konferencji Episkopatu Polski do nowego kodeksu prawa kanonicznego.

W piątek po południu Jan Paweł II udał się helikopterem na wyspę Sorokdo gdzie znajduje się leprozjusz - ośrodek, w którym odbywają dotknięci trudem. Południowokoreański wiceminister spraw zagranicznych wyraził w piątek ubolewanie z powodu incydentu do jakiego doszło poprzedniego dnia w Seulu; kiedy papież przebywał w tamtejszym seminarium spotykając się z klerykami, policja rozprężyła w odległości kilkuset metrów demonstracje studentów. Chmura gazów łzawiących dotarła do miejsca, w którym przebywał papież.

Memorandum Libii

Libijski sekretarz stanu ds. stosunków zagranicznych, Ali Abd As-Salam Traki przesłał na ręce sekretarza generalnego (Ligi) Arabskiej Szeregi Kłibi memorandum dotyczące...

Memorandum zwraca uwagę na fakt, że amerykański imperializm, który ponosił fiasko w dążeniach do ustanowienia ekonomicznej i politycznej blokady Libii obecnie grozi jej bezpośrednią agresją.

Polska „szóstka” na 37 Wyścig Pokoju



N/z: od lewej: Adam Zarajewski, Paweł Bartkowiak, Mieczysław Korcycki, Henryk Serechki, Tadeusz Krawczyk, rezerwy Zdzisław Wrona oraz Andrzej Mierzejewski. CAF - STANISŁAW JAKUBOWSKI - telefot

Wydanie A sobota 5 i niedziela 6 maja 1984 roku Rok XL 106 (10594) Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI Najstarsza gazeta Łodzi

Obrady konwentu wojewodów

4 bm. obradowy konwent wojewodów - organ doradczy premiera działający przy ministrze administracji i gospodarki przestrzennej.

Konwent ocenił przebieg działań, podejmowanych przez organy administracji państwowej w związku z przygotowaniem do wyborów do rad narodowych. Prowadzone są one w całym kraju zgodnie z kalendarzem wyborczym, niektóre czynności nawet z wyprzedzeniem. Wojewodowie ocenili przebieg kampanii wyborczej, podkreślając że we wszystkich regionach odbywa się ona prawidłowo, spotkania konsultacyjne są rzetelne. Przewidywano też sprawy, jakie pozostały jeszcze do załatwienia przed wyborami.

Wiele uwagi poświęcono działaniom podejmowanym dla pozyskania dla administracji wysoko kwalifikowanych kadr, absolwentów wyższych uczelni i szkół średnich.

Konwent zapoznał się z informacją o stanie organizacyjnym związków zawodowych i samorządów pracowniczych w przedsiębiorstwach i instytucjach podległych resortowi administracji i gospodarki przestrzennej oraz terenowym organom administracji państwowej (PAP)

Przedmiotem dyskusji członków konwentu była także problematyka szkolenia i dokształcania kadr administracji państwowej.

Kolejny spacer kosmiczny

Już 85 dobę przebywają w przestrzeni kosmicznej na pokładzie orbitalnej stacji naukowej „Salut-7” Leonid Kizim, Władimir Solowjow i Oleg Ałkow.

W piątek, zgodnie z programem, Leonid Kizim i Władimir Solowjow po raz czwarty wyszli w otwartą przestrzeń kosmiczną. O godz. 3.15 czasu moskiewskiego otworzyli zewnętrzny luk stacji i przeszli do komory agregatów.

Dowódcą i inżynier pokładowy zdjęli osłonę termiczną zamontowaną w czasie poprzedniego spaceru, zamontowali dodatkowe oszrony i sprawdzili jego hermetyczność. Następnie ponownie założyli osłonę termiczną umieszcili narzędzia w kontenerze i powrócili na pokład stacji.

Generał Wojciech Jaruzelski z roboczą wizytą w ZSRR

Na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego w piątek przybył do Moskwy z wizytą roboczą I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski.



N/z: przed rozpoczęciem rozmów na Kremlu. CAF - TASS - telefot

Na udekorowanym flagami państwowymi Polski i ZSRR lotnisku Wojciecha Jaruzelskiego powitali: członek Biura Politycznego KC KPZR, I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko, członek Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR marszałek Związku Radzieckiego Dmitrij Ustinow, sekretarz KC KPZR Konstantin Rusakow, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikołaj Tawryzin ministrowie, przedstawiciele KC KPZR oraz wiceminister ob-

rony ZSRR dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-stron Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego Wiktor Kulikow, ambasador ZSRR w PRL A. Aksjonow oraz inne osobistości. Wojciechowi Jaruzelskiemu w roboczej wizycie w ZSRR towarzyszą: członek Biura Politycznego KC KPZR, sekretarz KC PZPR Józef Czerek, członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów PRL Zbigniew Messner oraz ambasador nadzwyczajny i pełnomocnik PRL w ZSRR Stanisław Kociołek.

Po uroczystym powitaniu na lotnisku Wojciech Jaruzelski, wraz z towarzyszącymi mu osobistościami, udał się, w honorowej asyście motocyklistów, na Kreml. O godzinie 13 w Sali Jekaterinowski Pałacu Kremleskiego rozpoczęły się rozmowy polsko-radzieckie. Prowadził je sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Konstantin Czernienko i I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL Wojciech Jaruzelski. W rozmowach uczestniczyli ze strony polskiej Józef Czerek, Zbigniew Messner, Stanisław Kociołek oraz doradcy i eksperci, zaś ze strony radzieckiej członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikołaj Tichonow, członek Biura Politycznego KC KPZR, I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Andriej Gromyko, członek Biura Politycznego KC KPZR minister obrony ZSRR Dmitrij Ustinow, sekretarz KC KPZR Konstantin Rusakow i Nikołaj Ryzkow, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania ZSRR Nikołaj Bajakow i inne osobistości. Konstantin Czernienko poinform-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Kryzys w Libanie

Po plechu dniach swego istnienia rząd libański znajduje się nadal w obliczu kryzysu wewnętrznego, obejmującego istotne ośrodki władzy. Nabih Berri, przywódca szwajckiej organizacji Amal, dysponujący najsilniejszą oddziałami zbrojnymi, od-

powiedzi udział w gabinetach, złożonym z 19 ministrów i domaga się umocnienia politycznej reprezentacji swego ruchu przez stworzenie ministerstwa do spraw południowego Libanu, okupowanego przez wojska izraelskie a także stworzenia resortu odbudowy. Przywódca Postępowej Partii Socjalistycznej, Walid Dżumblatt na znak solidarności z AMAL, również wstrzymuje się od udziału w gabiniecie, który w założeniu stać się miał rządem jednolitym narodowej trzecia osobistość, odmawiająca przyjęcia teki ministerialnej jest Abdallah Rasal, reprezentujący grupę grekokoprawosławna.

Rząd, który obecnie liczy tylko siedmiu ministrów pod kierownictwem Rasala Karani, nie może przystąpić do normalnych czynności, oczekuje bowiem na rozwiązanie kryzysu, który pojawił się już w chwili narodzin gabinetu, powołanego z największym trudem przy wybitnej pomocy szwajckiej.

Kampania przeciwko UNESCO

W Stanach Zjednoczonych trwa szeroka kampania przeciwko Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO) której niewybaczalny „grzech” polega na tym, iż nie postępuje według wskazówek Waszyngtonu. Jak wiadomo, rząd Reagansa przedłożył UNESCO ultimatum; albo organizacja ta „zmieni swoje

postępowanie” albo USA wycofa się z niej i zaprzestana udzielać finansowej pomocy międzynarodowym programom naukowym i kulturalnym. Po to, by nie odcisnąć nacisku na UNESCO, Waszyngton co pewien czas ogłasza zamiar „zbadań” tej działalności. Najpierw Kongres USA poinformował o planie wysłania komisji do siedziby organizacji w Paryżu z kolei Departament Stanu USA ogłosił w tej sprawie własne zamierzenia. Obecnie administracja amerykańska podejmuje szerokie starania by skłonić inne kraje do ponownego odwołania się do sporządzonego listy zarzutów wobec UNESCO, która przedłożono w imieniu członków Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) zespolańcej największe państwa kapitalistyczne.

Pechowy rok

Według informacji podanych w piątek przez przedstawicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, rok 1983 uznano za rekordowy pod względem klęsk żywiołowych.

Z danych ogłoszonych przez centralę koordynująca działania wszystkich działających na świecie kra-

jęcych organizacji Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy wynika, że w roku tym ogłoszono rekordową liczbę apeli o pomoc. Było ich 48, podczas gdy w poprzednim 1982 roku - tylko 22.

W roku 1983 za pośrednictwem organizacji międzynarodowych udzielono pomocy ponad 5 mln ludzi. Jej wartość sięgała 60 mln dolarów.

Ochłodzenie

Fala ciepła, która pojawiła się nad Polską nie oznacza jeszcze prawdziwego lata. W najbliższym czasie czeka nas ochłodzenie. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 5-10 bm przewiduje spadek temperatury, od 15-20 st. do 12-7 st. oraz temperatury minimalnej od 6-12 st. do 3-0 st. Możliwe są lokalne przymrozki.

Tragedia na Bałtyku

Po niedawnym zatonięciu prywatnego kutra „Wis-37” z 4-osobową załogą niemal w tym samym rejonie na północ od Rozewia wydarzyła się nowa tragedia. W nieustalonych na razie okolicznościach zaginęł zastępca sztyrpa kutra „Wis-208” z przedsiębiorstwa „Szkuner” - 48-letni Jan Buja.

Warto podkreślić, że w tym czasie na morzu panowały idealne warunki, prawie nie było wiatru przy minimalnej fall. Już w drodze z łowiska do portu zauważono brak tego rybaka, który już przedtem czuł się nie najlepiej. Kolejny „zaginię”, że odpocząca pod pokładem. Zaniepokojeni tego dnia nieobecnością przeszukali cały kuter lecz bez skutku. Kuter zawrócił więc na łowisko. Rozoczeto poszukiwania do których dołączyli się kuter rybacki „Wis-302” jednostka ratownicza „Halny” gdyńskiego PRO oraz śmigłowiec ratowniczy. Poszukiwania nie dały niestety wyniku.

CO DZIEŃ CONIESIE

W 126 dniu roku słońce weszło o godz. 4.58, zajdzie zaś o 20.09.

Wizyty obchodzą: DZIS: Irena, Erna, Iryda, Ludmira, Waldemar. JUTRO: Benedykta, Gościwił, Jakub, Jan, Judyta, Jurand, Dominik.

Dzienny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje: dla Łodzi następująca pogoda: zachmurzenie małe i umiarkowane okresami dużej. Możliwość wystąpienia opadów przelotnego lub burzy. Temp. min. w nocy ok. 12 st. Temp. maks. w dzień ok. 23 st. C.

Cisnienie o godz. 18 wyniosło 989,1 hPa (741,3 mm).

Z kalendarza wydarzeń

- 1904 - Ur. L. Manteuffel, lekarz, twórca polskiej szkoły chirurgii klatki piersiowej. 1629 - Zm. S. Szymonowiec, poeta, humanista. 1819 - Ur. S. Moniuszko, kompozytor, twórca operi narodowej. 1904 - Zm. M. Jokał, pisarz węgierski. 1949 - Zm. M. Maeterlinck, pisarz, filozof belgijski. 1945 - Powstanie przeciw okupantom hitlerowskim w Pradze. 1818 - Ur. Karol Marks.

Taka sobie myśli

Gdy powiesz człowiekowi, że jest niemądry, to ci z czasem przebaczy; ale gdy mu powiesz, że inny mądrzejszy od niego, tego nie daruje nigdy.

Uśmiechnij się



Prześtań narzekać, każdy meżczyzna powinien mieć jakieś hobby!

20 derby pierwszoligowe przy a1. Unii Walka nie tylko o punkty

Choć wielu kibiców piłkarskich uważa, że najważniejszym wydarzeniem...

ponieważ punkty i tak pozostaną w Łodzi...

Do Dublina z Bonkiem i Janasem

Po niepowodzeniach „olimpijskich” „młodzieżowców”...

wzięciu na Turcję, a 17 października polska reprezentacja...

Międzynarodowe sprawdziany lekkoatletów

Kadra polskich lekkoatletów rozpoczęła decydujące przygotowania...

Męski kosz w Spolem

Na uroczystym spotkaniu przedawców klubów...

KALENDARZYK KIDICA

- PIŁKA KOSZYKOWA. Międzynarodowy turniej kobiet...

Torowy Puchar Polski

Na torze Spolem zakończyły się wczoraj dwudniowe zawody...

PRZEDWYBORCZA KONSULTACJA Program optymistycznego realizmu

Jakie problemy są najistotniejsze dla życia w mieście...

stała sprawą opieki społecznej. Wychowawcy młodzieży...

Inauguracja sztafety szkolnych kół TPPR

W związku z 40-leciem PRL Komiteta Szkoła przy ZL TPPR...

Drzewa przeszkadzały tramwajom

Wczoraj w godz. 19-20.30 wstrzymany został ruch tramwajowy...

W. Jaruzelski z wizytą w ZSRR

Po zakończeniu rozmów polsko-radzieckich odbyła się rozmowa sekretarza generalnego KC KPZR...

Ostatnia droga prof. K. Estreichera

Polska nauka i kultura pożegnała 4 bm. profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego...

Ponad 3 tysiące firm weźmie udział w MPT

Trwają przygotowania do 56 Międzynarodowych Targów Póznańskich...

Sprostowanie rzeczownika rządu

1 maja poinformowałem dziennikarzy, że w Elblągu około 100 osób...

Czy królowa abdykuje?

Przypadająca jutro (21 kwietnia) 89 rocznica urodzin królowej W. Brytanii...

Benzyna bez ołowiu

W Niemczech Zachodnich pomyślnie przebiega przygotowania do wprowadzenia do sprzedaży benzyny bezolowiowej...

Szkoła uprzejmości dla taksówkarzy

Zwarta wspólnota 25 tysięcy taksówkarzy Londynu...

Polska - Grecja 1:1

Pierwszy dzień tenisowego meczu o puchar Davisa...

Samogasnące papierosy

Naukowcy amerykańscy mają już w swym laboratorium...

W. Jaruzelski z wizytą w ZSRR

Po zakończeniu rozmów polsko-radzieckich odbyła się rozmowa sekretarza generalnego KC KPZR...

MATURY 1945



Prawda wierna jak zapis ulotna jak wspomnienie...



Ważne do tych dziedzin życia, które natychmiast po wyzwoleniu wymagały szybkiej odbudowy. Do realizacji nowych zadań społecznych i gospodarczych, jakie stały przed wyzwolonym ludowym państwem, potrzebne były nowe, liczne, wykwalifikowane kadry, które należało jak najszybciej wykształcić. Rocznie potrzeba było co najmniej 100 tys. osób ze średnim wykształceniem. Zachodziła potrzeba powołania licznych szkół średnich, niezależnie od reaktywowania tych, które istniały w okresie przedwojennym. Wiele łódzkich szkół — jak czytamy w archiwalnych dokumentach z tamtych czasów (Dalszy ciąg na str. 5)



Fot. A. WACH

Niebawem matury — już czterdzieste w ludowej Polsce. Pierwsze odbyły się w kilka miesięcy po wyzwoleniu kraju spod hitlerowskiej okupacji — na przełomie czerwca i lipca 1945 r. Egzamin dojrzałości to zawsze moment szczególnie ważny dla młodego człowieka. Niejako symboliczna „przepustka” do dorosłego życia. Jednak tamte pierwsze matury miały zupełnie wyjątkowy charakter. Casy były bowiem wtedy szczególne, niezwykłe. a abiturienti wcześniej zdawali znacznie trudniejszy od szkolnego, surowy egzamin wojenny.

Jakie więc były te pierwsze niezwykle egzaminacyjne dojrzałości, jakie o nich prawda? Składa się nań przecież nie tylko uporządkowany chronologicznie szereg faktów i wydarzeń, ale także ich określona interpretacja. Jest prawda obiektywna, wierna jak zapisy w archiwalnych dokumentach, i prawda subiektywna — ulotna jak wspomnienia powikłanych ludzkich losów. Jak oddać pamięć tamtych dni?

Matury 1945... Czterdzieli lat temu zdawali je, między innymi, także absolwenci najszlachetniejszej — i najbardziej szkolnej — uczelni — Liceum im. M. Kołłątaja. — Naukę — zaczynał przed wojną kontynuował ją w czasie okupacji — na tajnych komitetach, w kółkach koleżeńskich czy też na własną rękę — uzupełniał w przyniesionym temacie przez kilka miesięcy po wyzwoleniu w wreszcie wnieśli do urzędowego świadectwa dojrzałości.

Ogromny to był trud. Był to jednak zarazem i wielki sukces — nie tylko osobisty — każdego z ówczesnych maturzystów, ale i odrodzonej po wojnie polskiej szkoły, ogromny sukces wstającego z popiołów narodu. Czy dziś o tym pamiętamy? Pozostają tylko szkolne kroniki, skromne cenzurki, ostruczy wspomnień, reszta wydaje się nie do odтворzenia...

Kronikarskie zapiski z tamtych czasów są mocno niekompletne, często niepełne. A ludzka pamięć, przworzona ku rzem czterdziestu minionych lat, też bywa zawodna. Po szeregach jednak w archiwach — w wspomnieniach. Oto bare porządkowych dokumentów, oto i przewodnik po tej szkolnej historii — ówczesny maturzysta dziś profesor chemii na Uniwersytecie Łódzkim, Mieczysław Wronski.

— Naukę w „Koperniku” rozpoczęliśmy we wrześniu 1939 roku, wraz z innymi kolegami — mówi prof. Wronski — Szkołę tę wybrałem z kilku powodów. Uchodziła ona za jedną z najlepszych w Łodzi. Program obejmował 4-letnie gimnazjum i 2-letnie liceum. Obowiązywały dwa profile nauki — humanistyczny i matematyczno-fizyczny. Mnie in teresowały nauki ścisłe, wykładane w „Koperniku” na wysokim poziomie. Poza tym szkołę tę ukończył mój starszy brat Włodzisław, dlatego i mój wybór padł na „Kopernika”. Nauka jednak nie trwała długo...

„Działania wojenne — jak czytamy w kronikach — brutalnie przerwały życie szkoły. Początkowo wprawdzie dowódca VIII armii hitlerowskiej gen. J. v. Blaskowitz, na prośbę delegacji społeczeństwa łódzkiego, wyraził zgodę na otwarcie szkoły. W dniach 10 i 11 września, w dwa dni po zajęciu Łodzi przez okupanta, rozpoczęły się zajęcia. Choć w szkole pozostała tylko część młodzieży, i nauczycieli. Już jednak 16 grudnia 1939 r. szkoła została ostatecznie zamknięta”.

— Po zamknięciu szkoły wspomina dalej prof. Wronski — straciłem kontakt z nauczycielami i kolegami, nie udało się przynajmniej spotkać na ulicy. Mieszkaliśmy wówczas na Radogoszczu, daleko od szko-

ły. Na początku 1940 roku stało się jasne, że wojna i okupacja potrwać długo. Trzeba było jakos żyć, a w domu zostałem tylko z matką i bratem, bowiem ojciec, który przed wojną wyjechał za granicę do pracy, nie mógł wrócić do kraju. Musiałem iść do pracy. Przez dwa lata pracowałem jako robotnik w firmie remontowo-budowlanej Eduarda Zella. Później przeszedłem do fabryki włókien celulozowych „Zellgarn”, do pracy w laboratorium chemicznym. W tym drugim miejscu było mi już łatwiej, przy tym odzyskałem kontakt z książkami, nauką. Właśnie w laboratorium, w wolniejszych chwilach, zacząłem uczyć się matematyki, fizyki, chemii — oczywiście ukrytym. Nie było to łatwe, bo korzystałem z niemieckich książek, a nie znałem jeszcze dobrze tego języka. Także w domu zająłem się, w miarę możliwości, intensywną nauką. Wierzyłem głęboko, że kiedyś mi się to przyda, bo wojna — choć długa — nie mogła przecież trwać wiecznie. Nauka też pozwalała mi choć trochę zapomnieć o koszmarze okupacji. Mieszkaliśmy przecież na Radogoszczu, niedaleko hitlerowskiego więzienia, którego mury nie mogły zagłuszyć strzałów i krzyków hitlerowskich mordawych ludzi. To było straszne, zwłaszcza dla młodego człowieka, szukałem więc ucieczki od tego wszystkiego właśnie w książkach. Wreszcie po latach ten koszmar się skończył. 19 stycznia 1945 roku Łódź została wyzwolona. Pamiętam, że moja pierwsza myślą było wówczas jak najprędzej wrócić do szkoły. Dla mnie był to warunek powrotu do życia, normalnego wreszcie życia... „Szkołnictwo i oświata nale-

...



szukać w Pekinie. Tam także chcieli oglądać określone korzyści z kontaktów z USA, ale zakreślono wyraźnie granice — rozwój dwustronnych stosunków — tak, przybyły technologii i urządzeń do budowy elektrowni atomowych — także. Dalej, kiedy Reagan usiłował prowadzić swą antyradziecką krucjatę, usłyszał stanowczo — nie.

Reagan jest obecnie na tyle doświadczonym politykiem, że zorientował się, jakie są przewidywane wstrząśnienia gospodarki i pod koniec wizyty spuścił nieco z tonu. Przy wyjeździe powiedział dziennikarzom: — Był może zapoczątkowaliśmy przyjaźń między dwoma wielkimi narodami, lecz nie sojusz. Po prostu Tajwan niezym centrum grawitacji, wisi nadal nad stosunkami USA — ChRL i w tej dziedzinie nie odnotowano żadnego postępu, mimo wysiłków amerykańskiego gościa. Stało się tak dlatego ponieważ potężne lobby tajwańskie nie pozwalało prezydentowi na większą swobodę i nalegało na dalsze dostawy broni na wyspę. Dla Chińczyków zaś jest to sprawa prestiżowa i poje do manewru minimalne.

Najbardziej lakonicznie i surowo oceniono wizytę Reagana w Chinach właśnie na Tajwanie. Stwierdzono tam krótko: — Ta podróż jest nieczym więcej jak widowiskiem o dużym rozgłosie zorganizowanym przez prezydenta, który chce być ponownie wybrany. Pomijając element zacietrzewienia tajwańskich oficerów można im przyznać sporo racji.

Pragne teraz poświęcić nieco uwagi nie wydarzeniu czy sprawie, lecz wydawcy, o którym głośno już w świecie „Polskiej Białej Księżdzę” — „Polityka Stanów Zjednoczonych Ameryki wobec Polski w świetle faktów i dokumentów” (1980—1983). Nie jest to lektura „do poduszki” ani też lektura pokrępalająca. Odwrotnie — w miarę czytania pojawiają się refleksje niewesołe, bo i faktów zgromadzonych w książce ukazują nam obraz stosunków polsko-amerykańskich w zupełnie innym świetle.

Podczas lektury nie sposób nie przybłądnąć sobie też często mówiąc o tym co nas łączy — o wiktadzie Polaków w walce o niepodległość USA, o wspólnie walce z hitleryzmem, przechodzącym do porządku dziennego nad innymi faktami. Choćby takimi jak ten że wroga wobec nowego stanu rzeczy w Polsce powojen-

Kilkanaście dni temu radośnie nadano w PR wiadomość o tym, że jakaś fabryka przekroczyła plan produkując dwa tysiące kg maszyn więcej. Jest się z czego cieszyć jeśli wziąć pod uwagę, że nasze maszyny są cięższe niż wytwarzane w innych krajach. Jak na kraj bogaty przystało nie szędzimy bowiem surowców i półfabrykatów, lokując je w maszynach. I nie tylko.

Jeszcze wcześniej z Wybrzeża nadszedł optymistyczny meldunek o nadzwyczajnych sukcesach naszych rybaków, którzy odłowili rekordową ilość śledzi. Korespondent obwieścił zatem patetycznie: — Śledzi nie zabraknie i znajdują się na każdym stole. Kto bywa w łódzkich sklepach rybnych wie jak to jest naprawdę z obfitością śledzi. Owszem trafiają się czasem śledzie w beczkach, ale na ogół przeważają te w słoikach — w occie lub w oleju — i to po cenach nieco handyckich. A ludzie jak to ludzie, zgrzytają zębami i kupują.

Od szeregu lat straszy się palaczy papierosów statystyką, z której wynika, że przodujemy w zatrąwianiu organizmu nikotyną. Podstawą do tego alarmu jest, oczywiście, ilość sprzedanych papierosów i to ma być cała prawda o tym zgnubnym nalogu? Niedawno pewna pani pokazała mi paczkę popularnych produkcji, niestety, łódzkiej wytwórni. Otóż w tej paczce po drugi papieros nie nadawał się do użytku. Trafiają się też wybrakowane klubowe, bo albo filtry źle przyklejone, albo za miast tytoniu znajduje się jakiś kolec. Nie ma u nas zwyczaju reklamowania papierosów. Zresztą, który sprzedawca zechce taką reklamację uwzględnić. Za to w statystykach wszystkie wyrzucone do śmieci niby-papierosy dumnie figurują jako wypalona trzcina.

Zapiski WSPÓŁCZESNE

Przykłady idealnie pasują do postawienia pytania o odpowiedzialność, za szerzenie takich bałamutnych informacji. Przypomina to, jako żywo, stare recepty z dawnych lat, kiedy zachłystywano się produkcją nie zwracając sobie głowy co wyprodukowano i jak. Cóż z tego, że wrocławski Polar wyprodukuje flesz tam lodówek, jeśli co druga będzie nieczynna. Tego przykładu użyłem nie bez kozery, bo Polar wpadł ostatnio na szatański pomysł i postanowił w Łodzi uruchomić jeden — podkreślam jeden — punkt serwisowy i chce odebrać Domarowi dotychczasowe prawo przyjmowania reklamacji. Można sobie wyobrazić tasienkowe kolejki „szczęśliwych” posiadaczy zepsutych lodówek. Miejsmy nadzieję, że ktoś wrocławskim reformatorom ten pomysł wyperswadi. Bo co to jest nos, a co tabakiera — każdy wie.

Ale miało być o odpowiedzialności. Nie tylko za słowo, ale i za działanie. Od lat żyjemy w takim fantastycznym świecie „luźni”, w którym obiegowe panuje przekonanie, że za złą pracę doroczy — przepraszą nas gospodarza domu — hydraulika, kolejarza odpowiedzialność ponosi Biuro Polityczne, no, może również Rada Ministrów. Co gorsza, jeśli nie liczyć okresowych zrywów, góra niewiele czyni, aby takie przekonanie zmienić. W efek-

cie gubi się w drobiazgowym rozpatrywaniu nie zawsze pierwszoplanowych problemów. Częstokroć ratuje się regulacjami prawnymi, co rodzi rwący potok rozporządzeń, okólników, nie wspominając już o ustawach i dekretach.

A na dole zacierają się ręczki. Łańcuszek zwyczajowy przedstawia się bowiem tak: hydraulik powiada, że to kierownik ROM, kierownik zastania się dyrektorem PGM, ten z kolei naczelnikiem miasta. Naczelnik rzecz jasna jest „bezwolnym” narzędziem wojewody, a wojewoda ma nad sobą ministra. Minister zaś... Stopp. Dalej nie trzeba.

Oczywiście są regulacje określające co może wojewoda, a co naczelnik. Jednocześnie mamy jednak centralne rozdzielniki, wytyczne, zalecenia i to duża wygoda skryć się pod takim papierowym parasolem. W rezultacie jak woda ciekła z kranu tak elektryczność, oficjalnie brak uszczelnień, ale tylko oficjalnie...

W istocie ta cała szatafa prerzucania odpowiedzialności nie jest wcale zabawna. Najbardziej wykazał to okres po sierpniu 1980 r. gdy hurmem ruszono do poszukiwania winnych. Sztafetowo ustalono rzekomo ponad wszelką wątpliwość, odpowiedzialność Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza. Ten drugi ma na-

wet stanąć przed Trybunałem Stanu.

W istocie ponoszą oni odpowiedzialność za system i styl rządzenia, ale nikt mnie nie przekona, że także za to jakie licencje i maszyny kupowaliśmy za dolary. Za to odpowiedzialna była liczna gromada doradców, ekonomistów, prawników, inżynierów, ba nawet uczonych. Podejrzawam, iż wielu z nich uprawia dziś opozycję, gdyż pamiętam jak w latach 1980—1981 zrezygnowali torpedowani próby ustalenia powiązań z b. prominentami niektórych hałaśliwych naprawczych. Tak było np. z odpowiedzialnością za błędy w komputeryzacji naszej gospodarki narodowej. Temat szybko wygaszono, bo mogło to zaszkodzić temu lub owemu facetowi zaangażowanemu w ostrej walce z władzą.

Bo jak już mówimy prawdę, to trzeba ją wypowiedzieć do końca bez niedomówień. Radziłbym też niektórym, aby — jeśli nie stać ich na odwagę publicznej samokrytyki — wypowiedzieli się ze swoich grzechów w jakimś czasowym kościele. To teraz jest modne.

A wracając do ciekawego kranu. Osobiście nie winię za to generała Jaruzelskiego, a także prezydenta miasta i naczelnika dzielnicy, lecz wyłączenie kierownika ROM za zły nadzór nad hydraulikiem. Do zobaczenia panowie kierownicy! Na zebraniach przedwyborczych.

EDMUND TULKO

legające zmianie stanowisko obecnej administracji...

Warto zapamiętać to ostatnie zdanie, bo w USA po upływie zaledwie kilkunastu miesięcy ani słyszeć o nim nie chcieli. Posyłały się restrykcje, zaciekano gospodarza, biele godzaca w naród i nie skrzwano zupełnie o co idzie gra. Oto wypoowiedź kongresmena Glenna Andersona: — Ufam, że „Revolucja Polskich Robotników” nie będzie długo zamknięta tylko w granicach Polski. Jamniej nie można Richard Burt, asystent sekretarza stanu też nie pozostał w swej wypowiedzi z dnia 4 września 1983 r. zadanej w odpowiedzi: — Naszym podstawowym celem jest doprowadzenie do przywrócenia sytuacji jaka istniała przed narzuconiem stanu wojennego. Gdzieś po drodze zapobędą się zapewnienia o nieingerencji o tym że „USA nie są stroną w dyskusji”.

Licząca prawie 300 stron „Biała Księga” nie jest wydawnictwem publicystycznym. Nie używa się w niej przymiotników gromadzących łogokółki. Fakty wypowiedzi oświadczenia, dokumenty, mówią o tych latach dobitnie i od wszelkiej szermierki słownej. To one, przez swą obiektywną wymowę ukazują prawdę o tamtych latach i wynikających stąd konsekwencjach na dziś i na najbliższą przyszłość. Wywada tylko mieć nadzieję na jak najszybszy zapowiadany przez Interpress dodruk „Białej Księgi” by mógł z nią zapoznać się tak najszerze kręgi naszego społeczeństwa.

HENRYK WALENDA



Ktoż z dziewczyn oprze się uczuciom wyrażonym w tak niebanalny sposób, na jaki wpadł 28-letni Paul Williams. Wypożył czół łódzkiego „pietrusa”, umieszczył na nim transparent z oświadczeniami i przyjechał pod pracę swojej ukochanej, 24-letniej Karine Pearce.

WALKA ZE SPEKULACJĄ

Pod kryptonimem „Rynek”

Grupa pracowników Wydziału do Walki z Przestępczością WUSW w Łodzi wspólnie z jednostkami terenowymi przeprowadziła działania w walce ze spekulacją pod kryptonimem „Rynek”.

Jej biłans to 165 kontroli, w tym m.in. 67 sklepów handlu detalicznego, dwóch zakładów gastronomicznych, dwóch miejsc nielegalnego handlu alkoholem, 30 pojazdów dostawczych oraz 64 osoby trudniące się handlem obnośnym.

W czasie tej akcji funkcjonariusze RUSW w Zgierzu zatrzymali nigdzie nie pracującego Ryszarda

G. mieszkańca Łodzi, który trudnił się wykupem mebli ze sklepów uproszczonych, a następnie sprzedawał je po cenach spekulacyjnych. Ustalono, że w okresie od 1983 r. do chwili obecnej sprzedał on meble wartości ok. 500 tys. zł.

Uwaga miłośnicy starego Łowicza

Koło Wychowanki i Wychowanek Szkoły Średniej Ogólnokształcącej w Łowiczu zaprasza wszystkich chętnych na odczyt pt. „Robuśkowa Łowicka na tle szczegółowego planu przestrzennego zagospodarowania miasta”.

Samochody — premie PKO

Oddział Wojewódzki Narodowego Banku Polskiego w Łodzi informuje, że w losowaniu bonów oszczędnościowych PKO premiowanych samochodami, zakupionych na terenie województwa łódzkiego i sieradzkiego wylosowano w dniu 30 kwietnia 1984 r. 59 samochodów osobowych, w tym:

15 samochodów osobowych marki „Fiat 125 p” na następujące numery bonów:

- 322669, 323815, 370115, 1160508, 1161957, 1166223, 118505, 1387334. 40 samochodów osobowych marki Fiat 125 p na następujące numery bonów:

- 317450, 312451, 313253, 314956, 315605, 317153, 318859, 319784, 323045, 323610, 325655, 328321, 328567, 329325, 330509, 338776, 339854, 341359, 345378, 348486, 349975, 358150, 365973, 366436, 367775, 370992, 1068523, 1070558, 1162658, 1164772, 1167588, 1168571, 1170445, 1171955, 1174064, 1174583, 1177015, 1177894, 1182042, 1401106.

Powiększył wykaz wylosowanych samochodów ma charakter wyłącznie informacyjny. Podstawą do wydania premii stanowi jedynie odpowiednio zawiadomienie z PKO.

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA I MAJA

PROGRAM I 11.00 Radio kierowców, 11.05 Koncert, 11.50 Sygnał czasu, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.30 Muzyka folkloru malowana, 12.45 Rolnictwo kwadrans, 13.00 Komunikaty, 13.10 Radio kierowców, 13.20 Spiewa Du-bravka, 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”, 15.35 Radio kierowców, 16.00 Merkurjusz rządowy, 16.30 Koncert Zvezki, 17.00 Muzyka i aktualności, 17.25 Alkoholizm, alkohol, 17.30 Studio Sport, 18.00 „Matyszkowie” odc. 13.30 Studio Sport, 18.50 Muzyka, 19.00 Dziennik, 19.20 Studio Sport, 19.30 „Superek” 20.05 W kilku taktach, 20.08 Komunikaty, 20.10 Przy muzyce o sporcie, 21.00 Komunikaty, 21.05 Tygodnik kulturalny, 21.25 Pół tuzina atrakcji, 22.00 Z kraju i ze świata, 22.25 Na rockową nutę, 23.25 Zapraszamy do tańca.

PROGRAM II

8.00 Wiad, 8.05 Naszym zdaniem, 8.10 Przeboje stare, 8.30 Poranna serena, 9.00 W. Terlecki „Pismak” — fel. 9.30 Muzyka, 9.50 Raymond Chandler — „Playbock” odc. 2, 10.00 Godzina melomana, 11.00 Zapraszę po jedenastej, 11.10 Kabaret „Dwojki”, 11.30 Tydzień w stereo, 12.00 Sinfonia orkiestr, 12.25 W stronę jazzu, 13.00 Wiad, 13.05 Serwis informacyjny (I) 13.10 „Okolice kultury” — fel. (I) 13.20 Z malowanej skrzyni, 13.30 Album operowy, 14.00 Raymond Chandler — „Playbock” odc. 3, 14.10 Co jest grane? — pytania, 15.00 Co jest grane? — odpowiedzi, 15.30 Co jest grane? — nagrody, 16.00 Wielkie dziesiątka, 17.00 Wiad, 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej, (I) 17.10 Aktualności dnia (I), 17.30 „Gos podarz wycieczka zaprasza” — opr. (I), 18.30 Muzyczna galeria, 19.20 Młina-

NIEDZIELA, 4 MAJA

PROGRAM I 10.00 Gra Orkiestra Polskiego Radia i Telewizji, 10.30 „Zadanie bojowe — Wąska Okonia” — słuch. 11.00 Koncert, 11.30 Sygnał czasu, 11.50 W samo południe, 12.45 Muzyka, 13.00 Przegląd tygodniowy, 13.15 Wokół muzyki, 13.50 Tadeusz Zieliński „Mity greckie” — odc. 14, 12.00 Serwis Trójki, 13.00 D. Sayers „Smierć w Klubie Bellona” — odc. 24, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Z nowych kart muzyki, 14.30 Serwis Trójki, 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville, 15.45 Podróż reporterów, 16.00 Zapraszamy do Trójki, 16.30 Nasza Polska reportażerka (Zielona Góra), 16.40 Trochę swingu, 16.50 Tadeusz Zieliński „Mity greckie” odc. 15, 17.00 Lista Przebojów, 22.05 Inf. sportowe, 22.15 Teatrzyk Zielone Oko, 22.45 Piosenki dla przyjaciela, 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

8.00 Z katalogu przebojów, 10.00 Artyści i sceny, 11.00 Vademecum słów, 11.30 Ze starego gramofonu, 11.55 Sygnał czasu, 12.05 Wiad, 12.10 Spiewa K. Kravczyk, 12.30 Biuro H-stów, 12.50 Między fantazją a nauką, 13.00 90-lecie Horowitza, 14.00 O kulturze słowa, 14.30 Gra Alex Band, 14.35 Blok audycji dla młodych, 16.00 Wiad, 16.05 Z mikrofonem po kraju, 17.00 Pełzać polski, 17.20 Encyklopedia kultury, 18.00 Serwis prasowy, 19.00 Portrety Polskich, 19.30 Wiad, 19.35 Chwila muzyki, 19.40 Język francuski (50), 19.55 Nasze obyczaje, 20.15 Wiecej muzyki, 22.00 Sławne orkiestry, 22.50 Lektury „Czwórki”, 23.00 Chwila muzyki, 23.05 Redakcja reportaży, 23.10 Rozmowy Intymne, 23.30 Muzyka spod znaku Amora, 23.50 Wiad, 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM I

10.00 Gra Orkiestra Polskiego Radia i Telewizji, 10.30 „Zadanie bojowe — Wąska Okonia” — słuch. 11.00 Koncert, 11.30 Sygnał czasu, 11.50 W samo południe, 12.45 Muzyka, 13.00 Przegląd tygodniowy, 13.15 Operetka polska, 14.00 Magazyn międzynarodowy, 14.30 W kilku taktach, 14.35 „W Jesioranach”, 15.00 Koncert Zvezki, 16.00 Wesoly Autobus, 17.00 Relacja z ME w judo z Liege, 17.05 Niedzielne wydanie mag. muz. „Rytm”, 18.00 Dialogi historyczne, 18.15 Świat muzyki — aud. 19.10 Koncert, 19.30 Radio dzieciom — od słownika zocystarzy” — aud. 19.30 Śladami interwencji”, 20.05 Komunikaty, 20.10 Przy muzyce o sporcie, 21.00 Komunikaty, 21.05 Słynni wirtuosi, 21.35 Głędka płyt, 22.00 Teatr PR „Ziemia rodzata” — słuch, 23.00 Wiad, 23.25 Jazz dla wszystkich.

PROGRAM II

11.20 „Warszawskie Muzy”, 11.00 Muzyka dla kolekcjonerów, 12.00 Wiad, 13.05 Koncert Ork. PRITV, 14.00 Piosenki z dobrą dedykacją, 14.15 Romane i nie tylko — „Trzy serca” odc. 4, 15.00 Recital chopinowski, 16.30 Katalog wydawniczy, 16.35 Piosenki na telefon, 17.00 Wiad, 17.05 Radłowa Biblioteka Muzyczna, 18.00 Hektor Berlioz — „Benvenuto Cellini”, 19.00 Wiad, 21.30 Lista byłych przebojów, 22.15 Wieczór płytowy.

PROGRAM III

10.00 „Tylko 30 minut”, 10.30 Śliczkie spotkania, 11.00 Pod dachami Warszawy, 11.30 „Mata Hari” — cena sławy, prawda i legenda — słuch, 12.00 Recital Leonida Kozana, 12.50 Śliczne spotkania, 13.00 Serwis Trójki, 13.05 Niech gra muzyka, 14.00 Prywatnie u R. Szejda, 14.15 „Blues i jazz” nowa płyta, 15.00 Życie na gorąco, 16.30 Odkurzone przeboje, 16.50 Śliczne spotkania, 16.50 Dzieła, interpretacje, nagrania, 17.00 Powiększenia, 17.30 Starsi i nowe nagrania, 18.00 „Kadła chwila” słuch, 19.00 Serwis Trójki, 19.05 Baw się razem z nami, 21.00 „Małpi bunk”, 21.30 Muzyka jest jak niedziela, 22.00 Rozmyślenia przed północą, 23.00 Burza nocna, 23.50 Rozmyślenia przed północą, 23.00 Zapraszamy do Trójki, kl. 23.50 Północ poetów.

PROGRAM IV

10.00 Recital organowy, 10.30 Kresy-obrazy Historyczne „Jabłoń”, 10.50 Muzyka, 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej, 11.55 Sygnał czasu z Warszawy, 12.05 Wiad, 12.10 Zagadki muzyczne, 12.30 Wyprawy „Czwórki”, 13.30 Niezapomniany profesor, 14.30 Uchem Błosa, 15.00 Teatr „Klasyki — Bartek Zwykły” — słuch, 16.00 Wiad, 16.05 Recitale młodzieżowe, 16.45 Nagrody muzyczne dla laureatów świątecznego „WIST-a”, 17.00 Quiz popularyzatorski — WIST, 17.50 Muzyka kulinarna, 18.00 Nabobsztwo Kościoła Polskokatolickiego, 18.40 G. Philipp Telemann: Koncert d-moll, 19.00 Alfa i Omega, 19.30 Wiad, 19.35 Wieczór muzyki i myśli, 22.00 Refleksje i romanse, 22.30 Fotel w czwartym rzędzie — fel. 23.00 Gra orkiestra L. Sting, 23.10 Magazyn Publicystyki Kulturalnej, 23.30 Wiad, 23.55 Kalendarz radiowy.

Z głębokim smakiem świadczamy, że w dniu 3 maja 1984 roku zmarł, nasz ukochany Mąż, Syn, Ojciec i Brat

S. + P.

JERZY GRZELAK

Wyprowadzenie drogiham zwłok odbędzie się dnia 7 maja br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza Katolickiego Zarzewo, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku:

ZONA, MATKA, CÓRKA, ZIEC, SIÓSTRA oraz POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 2 maja 1984 roku, w wieku lat 73 zmarł

S. + P.

JAN CZEKAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 maja br. o godz. 15.30 na cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrzebi w żalu:

ZONA, SYN, SYNOWA I WNUCZKA

W dniu 3 maja 1984 roku, w wieku lat 75 zmarł, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

S. + P.

ANTONI STANICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 maja br. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym powiadamiają pogrzebi w żalu i smutku

NAJBLIŻSI

S. + P.

BOGDAN MARJAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 maja br. o godz. 15 na cmentarzu katolickim na Dolach, o czym zawiadamiają pogrzebi w bólu:

ZONA, CÓRKI, ZIEC I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 2 maja 1984 r. zmarła, w wieku lat 80, nasza ukochana Matka i Babcia

S. + P.

BRONISŁAWA PACHOLSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 maja br. (poniedziałek) o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają:

CÓRKA, SYN, SYNOWA I WNUKOWIE

W dniu 3 maja 1984 r. zmarła, po ciężkiej i długotrwałej chorobie, przekazywając 84

S. + P.

BARBARA DĘBOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 maja br. (poniedziałek) o godz. 11 z kaplicy nowego cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają:

NAJBLIŻSI

CÓRKA, ZIEC I WNUCZKI

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32 93-00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: 36-45-85, zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47, społeczno-ekonomiczne: 32 28 32, 33-10-35, fotoreporter: 33-78-97, kultura i oświata: 36-24-60 sport: 32-08-95, dz. łączności z czytelnikami interwencji i Telefon Usługowy: 33 03 04 (reklamowy nie zamawianych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 78-69-68 i 78-68-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Ślenkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

WAŻNE TELEFONY, TEATRY, WYSTAWY, MUZYKA, MUZEUM, KINEMA, AMBULATORIUM, DARUJ KREW RATUJ ŻYCIĘ!

